

# Szymi Szyms, TDML

Jadę na Berlin  
Piszę se pod to co Mati zapętle  
Spalam se to co mi Mati nakręci  
Jebać co mówią mi subskrybenci

Mam banie pomysłów i pełną buchów  
Ciagle w ruchu  
Chłopakom nie brakuje luzu  
Moim chłopakom nie potrzeba cudu

Wchodzę na scenę  
To giry z butów  
Wejdę do willi z bruku  
Prawdziwych ludzi mam zawsze przy sobie  
Nie tylko do chłania  
Nie tylko do bubu

Jestem raperem nie opłacam Zusu  
Jestem Polakiem i myślę jak zarobić szybko  
I kur\* najlepiej do piątku  
Bo zaraz wbijamy do klubu

Moi wrogowie to voo doo  
Ja siedze w wbijam pinezki  
Wbijam raz kur\* co śmiali się ze mnie  
A potem w Kanadę, Japonie i Meksyk  
I palę w Maroko, Paryżu Londynu i i w Grecji  
Potem w Włoszek, Chorwacji, Islandii, Bośni i Serbi  
Aż staję się senny